

Sygn. akt III KK 3/21

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **R. P.**
skazanego z art. 207 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 10 marca 2020 r., sygn. IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego R.P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. IV K (...), oskarżony R. P. został uznany winnym czterech występków zarzuconych mu w akcie oskarżenia, przy czym pierwszy sąd zakwalifikował z art. 207 § 1 k.k., drugi z art. 193 k.k., trzeci z art. 276 k.k., a czwarty z art. 190a § 1 k.k. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. R. P. wymierzono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Ponadto wobec oskarżonego orzeczony został zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat (art. 41a § 1 k.k., art. 41a § 4 k.k., art. 43 § 1 k.k.), obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej kwoty 75 000 zł tytułem nawiązki (art. 46 § 2 k.k.).

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środków odwoławczych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowej — Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r., sygn. IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji poprzez eliminację z opisu czynów zakwalifikowanych z art. 207 § 1 k.k. i art. 193 k.k. wskazanych w nim słów, a w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu Okręgowego w B. został zaskarżony kasacją obrońcy skazanego w całości. We wniesionym środku zaskarżenia obrońca R.P., na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu sądu drugiej instancji mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, rażące naruszenie:

1. przepisów postępowania, a to:

1. naruszenie art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w B., Wydział IV Karny z 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV K (...), które to orzeczenie zostało oparte w przeważającej mierze na zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, która w toku przesłuchania przed sądem drugiej instancji potwierdziła, że jej zeznania w zakresie czynu z art. 276 k.k. polegającego na pocięciu jej dowodu osobistego przez skazanego są nieprawdziwe, a które to zeznanie samodzielnie stanowiło podstawę skazania skazanego,
2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd drugiej instancji dowolnej oceny przeprowadzonych dowodów poprzez:

1. uznanie zeznań oskarżycielki posiłkowej za wiarygodne w sytuacji, gdy:

1. oskarżycielka posiłkowa zeznała, że myślała iż oskarżony pociął jej dowód osobisty, a następnie podczas składania wniosku w Urzędzie Miasta w B. o nowy dowód osobisty nie wskazała przyczyny wymiany dowodu osobistego jako zniszczony, ale jako przyczynę wskazała utratę ważności gdyż wiedziała, że upływ terminu ważności nastąpił, po czym posłużyła się dokumentem który miał być rzekomo pocięty do ustalenia przez urzędnika jej tożsamości - uznany przez sąd drugiej instancji ciąg zdarzeń przedstawiony przez oskarżycielkę posiłkową za wiarygodny całkowicie przeczy logice, otóż należy wskazać, że chronologia zdarzeń miała być następująca: 1. rzekome

pocięcie dowodu przez skazanego, 2. złożenie wniosku o wymianę dowodu osobistego z uwagi na upływ ważności i posłużenie się tym dokumentem (będącym w całości) do ustalenia tożsamości oskarżycielki posiłkowej, 3. przecięcie rogu dowodu osobistego oskarżycielki posiłkowej, 4. oskarżycielka posiłkowa zeznaje, że skazany miał pociąć jej dowód osobisty, podczas gdy od pkt 2 miała świadomość, że tego czynu skazany nie popełnił;

2. oskarżycielka posiłkowa zeznała, że nie miała wiedzy w zakresie jak otworzyć drzwi samochodu B., w szczególności że pociągnięcie klamki otwiera drzwi lub naciśnięcie guzika z wizerunkiem kłódki również odblokowuje drzwi ww. pojazdu, podczas gdy w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji oskarżycielka posiłkowa zeznała, że ciągnęła za klamkę, co jest wzajemnie sprzeczne (że nie mogła otworzyć drzwi i jednocześnie miała pociągnąć za klamkę, gdyż drzwi wówczas by się otworzyły); powyższe świadczy również o tym, że oskarżycielka posiłkowa zeznała nieprawdę; niezależnie od powyższego należy wskazać, że wbrew temu co twierdzi sąd drugiej instancji wbrew logice jest, że osoba dorosła nie ma świadomości że pociągając za klamkę możemy otworzyć drzwi;
3. oskarżycielka posiłkowa zeznała, że nie wykonała obdukcji obrażeń z uwagi na to, że rzekome duszenie oskarżycielki posiłkowej oraz podnoszenie za głowę nie pozostawiło śladów, w sytuacji, gdy równie logicznym jest brak śladów i brak obdukcji z tego względu, że to zdarzenie nie miało miejsca;
4. podstawą takiej oceny wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej jest to, że w toku (jedynej) rozprawy apelacyjnej wykazała skromność, zachowała kulturę osobistą, co ma świadczyć „o prawdziwości jej twierdzeń i braku chęci jakiegokolwiek odwetu”, co potwierdza, że dla sądu drugiej instancji większe znaczenia przy ocenie wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej miało jej skromne zachowanie niż potwierdzone przez oskarżycielkę posiłkową w toku rozprawy drugoinstancyjnej złożenie przez nią fałszywych zeznań;

3. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej oceny zarzutów apelacji polegających na:
 1. kwestionowaniu prawidłowej oceny zgromadzonych w aktach sprawy nagrań audio, co do których skazany kwestionował ich autentyczność poprzez zaaprobowanie oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji.
 2. kwestionowaniu wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej:
 1. w zakresie stosowania wobec niej przemocy, co miało według sądu drugiej instancji być potwierdzone przez:
 - widziane u oskarżycielki posiłkowej sińce, podczas gdy nie są znane przyczyny powstania tych sińców, w żaden (poza twierdzeniami oskarżycielki posiłkowej) sposób nie zostało to potwierdzone, a prezentowanej przez sąd drugiej instancji koncepcji bliżej do „zasady domniemania winności”,
 - zdjęcie z rzekomo zasinieniami pod oczami, czego obrońca skazanego nie dostrzega na załączonej fotografii, brak jest ustaleń co było przyczyną tych zasinień, a dodatkowo fotografia ta nie została poddana pod opinię biegłego,
 - brak obdukcji lekarskiej, który potwierdziłby rzekomą przemoc fizyczną tłumaczony jest chęcią ratowania małżeństwa, co jest niespójne z inną oceną dokonaną przez sąd drugiej instancji, że brak obdukcji lekarskiej spowodowany jest brakiem śladów, co potwierdza o rozbieżności zeznań oskarżycielki posiłkowej co w konsekwencji powinno wpłynąć na dokonywaną ocenę jej wiarygodności,
 2. w zakresie nakłaniania do odbycia stosunków seksualnych na każde żądanie, co według sądu drugiej instancji ma być potwierdzone wyłącznie zeznaniami oskarżycielki posiłkowej, których nie udało się w tym zakresie zakwestionować obronie: zupełnie niezrozumiałe *a priori* jest przyznanie wiarygodności oskarżycielce posiłkowej pomimo braku jakiegokolwiek innego dowodu w tym zakresie i jednocześnie oczekiwanie przez sąd drugiej instancji przedstawienia dowodu niewinności skazanego,

3. w zakresie przelewania środków przez oskarżycielkę posiłkową: według sądu drugiej instancji mają to potwierdzać zeznania A. K. i J. S., niestety sąd drugiej instancji aprobując ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji nie dostrzega w własnym uzasadnieniu sprzeczności, gdyż z jednej strony świadek A. K. twierdzi, że oskarżycielka posiłkowa nie miała pieniędzy w ogóle, zarówno przy sobie fizycznie jak i na karcie płatniczej, natomiast świadek J. S. miał mieć wiedzę, że skazany miał być upoważniony do rachunku bankowego oskarżycielki posiłkowej i z niego skorzystać. Jeżeli więc skazany miał korzystać ze środków znajdujących się na rachunku bankowym oskarżycielki posiłkowej, to nie może być prawdą, że nie było tych środków „na karcie płatniczej”, co potwierdza, że sąd drugiej instancji dokonując kontroli oceny wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej trzymał się tezy, że te zeznania są wiarygodne, nie dokonując szerszego spojrzenia na cały materiał dowodowy w sprawie,
4. w zakresie celowego złożenia przez oskarżycielkę posiłkową oświadczenia dotyczącego pocięcia dokumentu prawa jazdy przez skazanego, co zostało uznane przez sąd drugiej instancji w ślad za sądem pierwszej instancji jako nieprawdopodobne ponieważ impulsem do zawiadomienia o przestępstwie miały być zdarzenia z 7 lutego 2017 r.: jednak sąd drugiej instancji pomija, że oskarżycielka posiłkowa zeznała, iż latem 2016 r., a więc w czasie zbliżonym do złożenia wniosku o wydanie prawa jazdy, była na konsultacji prawnej, na której możliwe było, że została poinformowana co może stanowić materiał dowodowy w sprawie. Całkowicie pomijana jest okoliczność, że pomiędzy latem 2016 r. a złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w lutym 2017 r., oskarżycielka posiłkowa miała dość czasu na wytworzenie własnych dowodów (nagrań, jednego zdjęcia) tymczasem co istotne nie zgromadziła żadnego dowodu obiektywnego jak np. obdukcji lekarskiej, pomimo tego iż, jak zeznała, w tym czasie miało dochodzić do poważnej przemocy fizycznej. Brak podjęcia tych działań jest całkowicie wbrew logice. Sąd drugiej instancji pomija, że decyzja o złożeniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa nie była działaniem spontanicznym, ponieważ

oskarżycielka posiłkowa „uciekając” od skazanego miała przygotowane mieszkanie i pracę w W.,

5. w zakresie błędnego ustalenia, że oskarżycielka posiłkowa obawiała się skazanego: sąd drugiej instancji dopuścił się naruszenia aprobeując ocenę sądu pierwszej instancji oraz ironicznie przedstawiając, że obrońca twierdzi, iż oskarżycielka posiłkowa miała się nie obawiać skazanego w chwili rzekomego znęcania - tu sąd drugiej instancji dopuszcza się podstawowego błędu zakładając, że czynność znęcania była faktem, zamiast dokonać oceny od strony czy oskarżycielka posiłkowa, nad którą rzekomo miał dotkliwie znęcać się skazany, przez wiele lat miałyby odwagę wyrzucić skazanego z domu, czy rzekoma ofiara na którą kreuje się oskarżycielka posiłkowa oraz na którą kreują ją sądy obu instancji, byłaby zdolna do wyrzucenia skazanego z domu - taki scenariusz wydaje się wbrew logice,
3. odmowie przyznania wiarygodności wyjaśnieniom skazanego: sąd drugiej instancji nie popełnił w tym zakresie własnego uzasadnienia aprobeując uzasadnienie sądu pierwszej instancji, podczas gdy główną motywacją odmowy wiarygodności wyjaśnień skazanego była sprzeczność z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej; posługując się kryteriami sądu drugiej instancji należy wskazać, że skazany w toku rozprawy apelacyjnej zachowywał skromną postawę, wypowiadał się w sposób kulturalny i rzeczowy, co powinno wpłynąć pozytywnie na ocenę wiarygodności jego wyjaśnień,
4. naruszenie art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego:
 1. z zakresu fonoskopii, który dokonałby oceny wiarygodności nagrań dołączonych do akt sprawy, w szczególności ich spójności lub dokonanych ingerencji w treść nagrań, pomimo kwestionowania przez obrońcę oraz skazanego wiarygodności tych nagrań, ich spójności, prawdziwości nagranych sytuacji i oparcie się na własnej dokonanej przez sąd ocenie,
 2. z zakresu informatyki/grafiki komputerowej, który dokonałby oceny zdjęcia znajdującego się w aktach sprawy w szczególności czy zdjęcie to jest autentyczne bądź jakie zawiera modyfikacje, w sytuacji, gdy skazany

kwestionował, że kiedykolwiek użył przemocy wobec oskarżycielki posiłkowej i opacie się na własnej dokonanej przez sąd ocenie,

3. z zakresu psychologii, który dokonałby oceny stanu psychiki oskarżycielki posiłkowej, jej skłonności do konfabulacji, pomimo złożonego w tym zakresie wniosku obrońcy, wątpliwości co do prawidłowości opisywania przez oskarżycielkę posiłkową rzeczywistości, zakresu doboru jej słownictwa, skłonności do przejawiania. Co istotne możliwość zdiagnozowania czy oskarżycielka posiłkowa była ofiarą przemocy domowej potwierdziła przesłuchiwana świadek psycholog. Tymczasem sąd oparł się w tym zakresie na własnej dokonanej przez sąd ocenie,
5. naruszenie art. 5 § 1 k.p.k. oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji RP poprzez kształtowanie oceny na temat właściwości osobistych skazanego oraz uznanie, że skazany miał zachować się w stosunku do oskarżycielki posiłkowej w sposób opisany w nieprawomocnym wyroku w sprawie o sygn. akt III K (...) z dnia 18 listopada 2019 r.
6. przepisów prawa materialnego, a to:
 1. naruszenie art. 190a § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że działanie skazanego wypełniło znamiona tego czynu, w szczególności, że nagrywanie przez skazanego kontaktów z oskarżycielką stanowiło zachowanie wypełniające znamiona tego przestępstwa,
 2. naruszenie art. 193 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że działanie skazanego wypełniło znamiona tego czynu.

W konkluzji kasacji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R.P. okazała się oczywiście bezzasadna. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”, a jego przedmiotem nie jest przeprowadzanie ponownej kontroli o

charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego. Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) poprzez pryzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa których dopuścił się ten organ i które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Analiza kasacji wniesionej w sprawie oraz sformułowanych w niej zarzutów wskazuje dobitnie na to, że celem autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest próba ominięcia procesowych ograniczeń wynikających z ustawy postępowania karnego, która w sposób ścisły wyznacza granice i program dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomienie kolejnej kontroli orzeczenia Sądu drugiej instancji o charakterze apelacyjnym.

W pierwszym z podniesionych zarzutów (pkt I. 1. *petitum* kasacji) obrońca skazanego podnosi, że zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w B. narusza przepis art. 440 k.p.k., gdyż sąd ten utrzymał w mocy orzeczenie sądu *meriti* (w zakresie czynu z art. 276 k.k.), które oparte zostało w głównej mierze na zeznaniach oskarżycieli posiłkowej, która w roku rozprawy apelacyjnej „potwierdziła, że jej zeznania w zakresie czynu z art. 276 k.k. [...] są nieprawdziwe”.

Naruszenie art. 440 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej i wymaga od podmiotu formułującego taki zarzut w postępowaniu kasacyjnym powołania konkretnych przepisów, których uchybienia dopuścił się sąd *a quo* i które w efekcie skutkowały powstaniem stanu, o którym mowa dyspozycji tego przepisu. Oznacza to, że art. 440 k.p.k. może mieć zastosowanie jedynie wtedy, gdy popełnione przez sąd pierwszej instancji uchybienia są rażące, a dodatkowo miały wpływ na treść wyroku. Nie jest wystarczające ustalenie możliwości wpływu stwierdzonych uchybień na treść rozstrzygnięcia, lecz niezbędne jest wykazanie, że miały one realny, rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia. O rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu odwoławczego, wynikającej z utrzymania w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, można w szczególności mówić dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy pominął bądź nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie zasady prawdy materialnej i sprawiedliwości represji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2020 r., sygn. V KK 388/20, SIP «Legalis» nr 2497030). Tymczasem autor kasacji formułując zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. nie wskazuje

uchybień których przepisów dopuścił się sąd *a quo*, ograniczając się w tym zakresie do (szerzej nieumotywowanego) kwestionowania sposobu dokonania przez ten sąd zeznań świadka-oskarżycielki posiłkowej (por. s. 9-10 kasacji).

Niezależenie od powyższych rozważań godzi się podkreślić, że skarżący nie dostrzega jednej, istotnej kwestii. Mianowicie Sąd Okręgowy w B. – w toku kontroli odwoławczej na skutek wniesionej apelacji, po dodatkowym przesłuchaniu oskarżycielki posiłkowej doszedł do przekonania, że w ramach zarzucanego R. P. czynu z art. 276 k.k. nie dopuścił się on zniszczenia poprzez pocięcie dowodu osobistego pokrzywdzonej, co skutkowało wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego oskarżonemu słów „dowodu osobistego”. Sąd Okręgowy w B. umotywował ww. zmianę opisu czynu ustaleniem, że należący do oskarżycielki posiłkowej dowód osobisty w chwili popełnienia czynu zarzucanego skazanemu utracił już swoją ważność, a w konsekwencji nie był dokumentem, czego oskarżycielka posiłkowa była świadoma wnosząc o jego wymianę (k. 27-28 uzasadnienia). Wbrew temu co podnosi autor kasacji, oskarżycielka posiłkowa wcale nie „potwierdziła” nieprawdziwości swych zeznań w zakresie czynu zakwalifikowanego art. 276 k.k. polegającego na pocięciu jej dowodu osobistego przez skazanego. Do modyfikacji opisu czynu przypisanego R. P. w zakresie zarzutu dotyczącego niszczenia dokumentów doszło na skutek ustalenia, że pocięta rzecz (dowód osobisty) w dacie czynu nie była już dokumentem.

W toku rozprawy apelacyjnej oskarżycielka posiłkowa w żadnym miejscu nie przyznała, że jej dotychczasowe zeznania w zakresie czynu z art. 276 k.k. są nieprawdziwe, zatem argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zarzutu dotyczącego naruszenia art. 440 k.p.k. ogranicza się w gruncie rzeczy do polemiki z dokonaną przez sąd *ad quem* oceną dowodów i dokonany m. in. na jej podstawie ustaleniami faktycznymi. W odpowiedzi na zadawane oskarżycielce posiłkowej pytania uszczegółowiła jedynie dotychczasową relację odnośnie do dowodu osobistego, co doprowadziło do zmiany opisu czynu przez sąd odwoławczy. Ostatecznie podstawą skazania R. P. za czyn z art. 276 k.k. nie było zniszczenie dowodu osobistego (wskutek wyeliminowania tego elementu z opisu czynu), a czynności dotyczące innych dokumentów, tj. karty SIM do telefonu komórkowego i prawa jazdy.

Podobnie, w ocenie Sądu Najwyższego, niezasadne okazało się podniesione w kasacji uchybienie art. 7 k.p.k., na którego zaistnienie wskazuje skarżący (pkt 2 *petitum* kasacji). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano,

że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny między innymi wtedy, gdy sąd ten zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. I KK 44/20, SIP «Legalis» nr 2503276; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 206/19, SIP «Legalis» nr 1958654; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 179/19, SIP «Legalis» nr 1972533).

W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w B. uzupełnił materiał dowodowy (ponownie przesłuchana została oskarżycielka posiłkowa, a także załączył w poczet materiału dowodowego nowe dokumenty), w efekcie czego dokonał nieznacznej (w obu przypadkach) modyfikacji opisu czynów popełnionych przez R. P. i zakwalifikowanych z art. 207 § 1 k.k. i 276 k.k. Zatem autor kasacji mógł podnieść pod adresem sądu odwoławczego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Zarzut ten okazał się jednak nieskuteczny dla możliwości podważenia zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. W zakresie uzupełnionego materiału dowodowego, sąd odwoławczy dokonał bowiem swobodnej oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podniesiony przez obrońcę zarzut rażącej obrazy prawa procesowego w istocie nie dotyczy prawidłowego pojmowania i stosowania prawa przez sąd odwoławczy, lecz zmierza wprost i wyłącznie do zakwestionowania ustaleń faktycznych, w szczególności wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej. Skarżący werbalnie wskazuje sąd odwoławczy jako adresata zarzutów, lecz z treści jego wywodów jednoznacznie wynika, że przeciwstawia on własną ocenę materiału dowodowego ocenie dokonanej przez Sąd Okręgowy w B. Jednocześnie pomija całkowicie argumentację zawartą w uzasadnieniu sądu odwoławczego, sugerując przy tym, że na rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (także na wyrok Sądu Okręgowego w B.) wpływ mogły mieć naciski Ministerstwa Sprawiedliwości oraz medialne zainteresowanie. W rzeczywistości autor nadzwyczajnego środka odwoławczego nie wykazał istnienia usterek proceduralnych, które mogłyby podważyć prawidłowość ustalenia stanu faktycznego w sprawie, a także wad w ocenie konkretnych dowodów, które miałyby prowadzić do przekroczenia granic oceny dowodów w sposób swobodny, a nie dowolny. Rolą Sądu Okręgowego w B. - jako sądu odwoławczego - było (poza tym wycinkiem postępowania) skontrolowanie dokonanej przez sąd *a quo* oceny dowodów z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 7 k.p.k., i z tego obowiązku sąd ten wywiązał się z należytą starannością. Sąd odwoławczy wskazał motywy swego stanowiska w szczegółowych i stosunkowo obszernych wywodach, gdzie wyjaśnił, dlaczego uznał zarzuty apelacji za niezasadne i dlaczego dokonał drobnej zmiany poprzez korektę opisu czynów. Sam fakt, iż przyjęte przez Sąd Okręgowy w B. założenia dowodowe

nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego, nie jest wystarczający dla skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

W kolejnym z podniesionych zarzutów w *petitum* kasacji (pkt 3), autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia formułuje zarzut dotyczący naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. O naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozważył zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym — apelacji. Przepis art. 433 § 2 k.k. obliuguje sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym. Obowiązek ten jest zrealizowany, gdy sąd ten ustosunkuje się do wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącego i przedstawi poprawną argumentację stanowiska zajętego w poszczególnych kwestiach będących przedmiotem skargi apelacyjnej. Nakaz wynikający z powołanego wyżej przepisu nie oznacza natomiast wcale, że sąd odwoławczy ma uwzględnić wszystkie wnioski i zarzuty apelacyjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. II KK 337/20, SIP «Legalis» nr 2517799).

Przeprowadzając szczegółową analizę treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w B. (k. 12-33) w zestawieniu z zarzutami i wnioskami sformułowanymi w apelacji obrońcy R. P. (k. 1-4) od wyroku sądu pierwszej instancji należy skonstatować, że sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Uczynił to w sposób skrupulatny, jasny i przejrzysty, posiłkując się każdorazowo dla jasności zaprezentowanego wyводу numeracją zarzutów zastosowaną przez autora zwyczajnego środka zaskarżenia.

Także zarzut z pkt 4 *petitum* kasacji, dotyczący naruszenia art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. nie zasługiwał na aprobatę Nie wchodząc w polemikę z argumentacją przedstawioną przez autora kasacji, zdaniem Sądu Najwyższego dostatecznym w tym zakresie będzie stwierdzenie, że skoro zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej jak i drugiej instancji, ani R. P. ani jego obrońca nie manifestowali inicjatywy dowodowej dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki bądź grafiki komputerowej celem oceny autentyczności zdjęcia znajdującego się w aktach sprawy, to nie można obecnie skutecznie stawiać sądowi *ad quem* zarzutu, że nie dostrzegając potrzeby i celowości uzupełnienia postępowania dowodowego nie podjął w tym kierunku żadnych czynności. Ponadto w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia jego autor podaje, że składał wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii celem dokonania oceny stanu psychiki oskarżycielki posiłkowej. Analiza akt sprawy

proceedzi jednak do przekonania, że powyższe twierdzenie jest niezgodne z prawdą. W istocie obrońca skazanego składał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatrycznej (a nie psychologicznej) oskarżycielki posiłkowej, który został oddalony w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w B. (k. 1202, t. VII), do czego odniósł się również Sąd Okręgowy B. (k. 24 uzasadnienia). Przechodząc zaś do zaniechania dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii (autentyczności nagrania), wniosek w tym przedmiocie został złożony przez obrońcę skazanego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w B., który postanowił go nie uwzględnić z uwagi na użyczenie nośnika, na którym pierwotnie miało znajdować się nagranie (k. 1326v., t. VII). Jak wynika z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w B., nie miał on żadnych wątpliwości co do wartości dowodowej nagrań z głosami oskarżonego i pokrzywdzonej (k. 13 uzasadnienia) i zeznań oskarżycielki posiłkowej (k. 19-20, 24), a także pozostałych dowodów. Dowody te nie stanowiły wyłącznego materiału, na podstawie którego sąd *meriti* poczynił ustalenia faktyczne prowadzące do skazania R. P. (następnie zaaprobowane przez sąd odwoławczy), a ich walor ustalono kompleksowo, w powiązaniu z pozostałym – osobowym i nieosobowym - materiałem dowodowym, który w całości dał podstawę do przypisania skazanemu poszczególnych zarzutów wskazanych w wyroku. Stosownie do treści art. 193 § 1 k.p.k. sięganie po opinię biegłych jest dopuszczalne, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Przeprowadzenie oceny zeznań oskarżycielki posiłkowej oraz zinterpretowanie informacji zawartych w dokumentach w postaci nagrania i zdjęcia zgromadzonych w niniejszej sprawie – nie wymaga posiadania wiadomości specjalnych, o których mowa w art. 193 § 1 k.p.k.

Nieuprawniony jest podniesiony w pkt 5 *petitum* kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w B. zasady domniemania niewinności (w art. 5 § 1 k.p.k.). Przepis art. 5 § 1 k.p.k. jako określający jedną zasad prawa karnego procesowego, z uwagi na swój generalny charakter nie może być samodzielną podstawą zarzutu kasacyjnego. Podnosząc zarzut naruszenia art. 5 § 1 k.p.k., należy jednocześnie wykazać obrazę tych przepisów ustawy procesowej, które w określony sposób zapewniają jej przestrzeganie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 r., sygn. II KK 138/10, SIP «Legalis» nr 395111). Powołany przez skarżącego art. 42 ust. 3 Konstytucji RP nie jest przepisem procesowym, a podobnie jak art. 5 § 1 k.p.k. stanowi jedynie normę generalną. Z tego względu nie może stanowić podstawy do zasadnego postawienia zarzutu naruszenia zasady domniemania niewinności, gdyż nie jest normą prawną, nakazującą lub zakazującą dokonywania danych czynności w zaistniałych sytuacjach procesowych.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutów skarżącego oznaczonych jako pkt II. 1. i pkt II. 2. *petitum* kasacji, a dotyczących rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 190a § 1 k.k. i art. 193 k.k.) należało je uznać za oczywiście bezzasadne. Kierując te zarzuty – czysto formalnie – przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji, autor kasacji popada w sprzeczność. Jeżeli obrońca skazanego chciał zarzucić, że Sąd Okręgowy w B. uznał, iż skazany popełnił przypisane mu przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i art. 193 k.k., mimo iż zachowanie jego nie wypełniło znamion ujętych w jego kwalifikacji przepisów prawa materialnego, to w istocie zarzucił w sposób zakamuflowany błąd w ustaleniach faktycznych. Sąd *ad quem* nie stosował przecież tych przepisów prawa materialnego. W rzeczywistości jednak oba zarzuty obrały przepisy prawa materialnego kierowane są (i zostały zresztą już wyartykułowane w apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji właśnie jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) pod adresem Sądu Rejonowego w B., który ocenił dowody w sposób zgodny z treścią art. 7 k.p.k. Pomimo że obrońca skazanego nie wyodrębnił ich w wywiedzionej apelacji pod postacią odrębnych jednostek redakcyjnych, zawarł je w końcowych akapitach uzasadnienia zwyczajnego środka odwoławczego, co nie umknęło uwadze sądu drugiej instancji, który odniósł się do nich w uzasadnieniu formularzowym wyroku (k. 26). Utrzymując – co do zasady - zaskarżony wyrok w mocy, Sąd Okręgowy w B. nie przeprowadzał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynów zakwalifikowanych jako przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i art. 193 k.k., ale sprawdzał tylko (w związku z apelacją wniesioną przez obrońcę skazanego i to tylko w takim kształcie, w jakim została ona skonstruowana przez jej autora) trafność oceny dowodów dokonanej przez sąd *meriti*. Ponadto w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy od lat konsekwentnie, podkreśla, że kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, a jej funkcją nie jest powielanie kontroli instancyjnej i przeprowadzenie jej po raz wtóry. Celem nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń, które z uwagi na wyjątkowo poważne uchybienia, którymi są dotknięte, nie powinny funkcjonować. Formułując zarzuty w takim kształcie (pkt II. 1. i pkt II. 2. *petitum*) autor kasacji nie dostrzega tych uwarunkowań postępowania kasacyjnego, skoro w części motywacyjnej kasacji ograniczył się jedynie do poczynienia kilku uwag o polemicznym charakterze, które nawiasem mówiąc znalazły się już w polu widzenia sądu *ad quem*. Jeżeli zatem obrońca skazanego uważa, że skazany swoim działaniem nie wypełnił znamion „przypisanych mu przestępstw z art. 190a § 1 k.k. i art. 193 k.k., to, chcąc osiągnąć zamierzony skutek, musiałaby w kasacji podnieść zarzut dokonania wadliwej kontroli odwoławczej, czego jednak skarżący nie uczynił (patrz uwagi dotyczące zarzutu z pkt 3 *petitum* kasacji).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.